

Sygn. akt II K 585 / 15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Olga Tomaszczyk

Protokolant:(...), (...), (...),

Przy udziale Prokuratora (...), (...), (...), (...) (...), (...)

oraz oskarżycielki posiłkowej (...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21 września 2016 roku, 4 listopada 2016 roku, 15 grudnia 2016 roku, 11 maja 2017 roku, 26 maja 2017 roku, 4 sierpnia 2017 roku, 4 października 2017 roku, 29 listopada 2017 roku, 23 marca 2018 roku i 8 czerwca 2018 roku

sprawy (...)

syna (...) i (...) zd. (...)

urodzonego (...) w (...)

oskarżonego o to, że:

w okresie od (...) roku do dnia (...) roku działając w miejscowości (...) ul. (...), gm. (...), woj. mazowieckiem znęcał się nad kotką rasy (...) wabiącą się (...) poprzez utrzymywanie zwierzęcia w niewłaściwych warunkach bytowania w tym utrzymywania go w stanie rażącego zaniedbania

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt

oraz

sprawy (...) (...) - (...)

córki (...) i (...) zd. (...)

urodzonej (...) w (...)

oskarżonej o to, że:

w okresie od (...) roku do dnia (...) roku działając w miejscowości (...) ul. (...), gm. (...), woj. mazowieckiem znęcała się nad kotką rasy (...) wabiącą się (...) poprzez utrzymywanie zwierzęcia w niewłaściwych warunkach bytowania w tym utrzymywania go w stanie rażącego zaniedbania

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt

orzeka

I. Oskarżonego (...) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu

II. Oskarżoną (...) (...) (...) uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego (...) kwotę (...) (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia cztery 00/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów obrony;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej (...) (...) – (...) kwotę (...) (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia cztery 00/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów obrony;

V. koszty postępowania w sprawie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

II K 585/15

UZASADNIENIE

(...) i (...) zostali oskarżeni o to, że w okresie od (...) roku do dnia (...) roku działając w miejscowości (...) ul. (...), gm. (...), woj. mazowieckiem znęcali się nad kotką rasy (...) wabiącą się (...) poprzez utrzymywanie zwierzęcia w niewłaściwych warunkach bytowania w tym utrzymywania go w stanie rażącego zaniedbania to jest o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt.

Na podstawie całokształtu zebranego w sprawie i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) i (...) byli właścicielami hodowli kotów rasowych (...) w (...). Oskarżeni – (...) poznali około 2010 roku w związku z tym iż również ona była hodowcą kotów devon rex. (...) z różną częstotliwością bywała w domu oskarżany. W 2010 roku nabywała pochodzące z ich hodowli dwa koty.

W (...) roku pokrzywdzona nabywała (...) o imieniu (...). (...) została nabyta przez (...) i przebywała u niej. Z czasem pokrzywdzona postanowiła założyć własną działalność właśnie związaną z hodowlą kotów (...) została jej formalnie przekazana.

Na podstawie umowy krycia kotki z dnia (...) roku, (...) przebywała u (...). W myśl umowy właścicielka kota (...) zobowiązała się do uiszczania honorarium za krycie. Krycia miały być powtarzane 3-krotnie lub do momentu rezygnacji. (...) do hodowli wozila (...) 3 -krotnie w różnych odstępach czasu.

(...) (...) przebywała przez okres około miesiąca w hotelu prowadzonym przez lekarza weterynarii (...) w celu odchudzenia. W czasie pobytu kotka nabawiała się pcheł o co pokrzywdzona miała duże prezencje do lekarza .

Na przełomie lutego-marca (...) roku (...) przekazała (...) pod opiekę (...) i (...), na okres ponad miesiąca. W między czasie oskarżona (...) uległa prośbom pokrzywdzonej i wstępnie zgodziła się na przyjęcie do krycia kotki na okres rui tj. 3-4 dni. Oskarżona bardzo niechętnie wyraziła zgodę bowiem obawiała się że gdyby kotka była nosicielem jakiś chorób zostaną zarażone koty z jej własnej hodowli. Jednak z uwagi na postawę (...), która za wszelką cenę chciała aby kotka zaszła w ciążę i miała kociaki, zgodziła. Oskarżona dodatkowo sama miała problemy zdrowotne podejrzewano u niej bowiem nowotwór. Pod koniec (...) roku kotka wróciła do domu. Po niepełnym tygodniu po powrocie (...) przywiozła (...) do hodowli (...). Pokrzywdzona przywiozła na miejsca niezbędne rzeczy kotki. (...) bardzo gwałtownie zareagowała na ponowną zmianę miejsca pobytu. Była agresywna, zestresowana, syczała. Już w tedy jej sierść była rzadka i prosta.

Czynności porządkowe, karmienie, pojenie wszystkich kotów wykonywane były głównie przez oskarżonego (...). Koty z hodowli przebywały w oddzielnym 35 metrowym w pokoju na piętrze, natomiast (...) została na dole domu. Oskarżeni dokładali wszelkich starań, aby wszystkie koty w tym (...) miały dostęp do wody, karmy mokrej i suche. (...) miała również własną jednorazową kuwetę , która czyszczona była raz lub dwa razy dziennie

Po upływie 3 dni rui pokrzywdzona nie odebrała kot. Wówczas (...) została przeniesiona do pozostałych kotów z hodowli. W dalszym ciągu była zestresowana, uciekała, chowała się pod szafa, nie jadła. (...) już w tedy informowała (...) o zachowaniu (...).

W tym czasie oskarżona (...), u której podejrzewano chorobę nowotworową i gruźlicy dnia 9 kwietnia (...) roku trafiła do (...) w (...), gdzie przebywała do dnia (...)roku. O powyższym fakcie oskarżona poinformowała (...), prosząc o zabranie kotki ale ona nie zakreowała. (...) przez okres pobytu w hodowli ani razu nie przyjechał do kotki. Często wykonywał telefony do (...) (...) (...) a potem również do oskarżonego po uzyskanie jedynej informacji czy kot jest w ciąży. Nie reagowała na prośby oskarżonych aby zabrała kotkę jak również na informacje dotyczące zachowania i chudnięcia kotki. W dniu 14 kwietnia (...) roku oskarżony wracając ze szpitala od żony odwiedził (...) i tam otrzymał dużą ilość karmy, właściciela bowiem w dalszym ciągu nie zamierzała odebrać zwierzęcia.

(...) coraz gorzej znosiła rozłąkę z właścicielką i pobyt w hodowli, nie jadła, chudła, chowała się. W dniu 27 kwietnia (...) roku ponieważ stan kotki pogorszył się oskarżeni udali się do weterynarza (...). Tam stwierdzono wychudzenie i odwodnienie oraz temperaturę poniżej 38 stopni. Zaaplikowano jej leki oraz kroplówkę. Kolejna wizyta miała miejsce 28 kwietnia (...) roku ale nadal brak był poprawy stanu kotki- temperatura wzrosło o 2 kreski, konturowano uprzednie leczenie. Dnia 29 kwietnia (...) roku z uwagi na nieznaczną poprawę lekarz przypuszczał, że kotka może cierpieć na przewlekłą choroby min. – białaczkę koci czy (...). W tym celu konieczne było wykonanie dodatkowych odpłatnych badań. Oskarżeni ponieważ sami nie potrafili przekonać właściciela aby odebrał kota poprosili (...) aby z nią porozmawiał i przedstawił stan (...). Tego samego dnia po rozmowie z lekarzem do domu oskarżonych przyjechała weterynarz (...). Na miejscu wykonała badania i po stwierdzeniu, że kot nie cierpi żadną chorobę zabrała ją do właścicielki.

W maja (...) roku (...) telefonicznie i mailowo kontaktowała się do (...) w sprawie sposobu leczenia i podanych lekarstwa. W tym celu kontaktowała się z nim również (...). W dniach 21 maja - (...) roku weterynarz (...) leczyła (...). Po dniu (...) roku zakończyła całkowicie współpracę z (...). Od (...) roku kotka była leczona w przychodni (...) przez weterynarza (...).

W tym też okresie za pośrednictwem swojego pełnomocnika (...) wystąpiła z roszczeniami finansowymi do oskarżonych i wobec ich nie spełnienia w dniu 29 sierpnia (...) roku zawiadomiła prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa.

(...) urodziła się w (...) roku. (...). (...)

(...) urodził się w (...) roku. (...)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o następujące dowody: w całości o zeznania (...) (k. 230as-232as, 540as -542as), (...) (k. 5-7, 20v, 23-24, 232as-237as, 442as-445as) (...) (k. 9v, 240as- (...)as) oraz wyjaśnienia oskarżonych (...) (k. 157-158, 205as -209as, 230as) (...) (...) (k. 163-165, 200as-205as), częściowo w oparciu o oskarżycielki posiłkowej (...) (k.2-3, 221as-230as 435as-442as 443as-445as), zeznania świadków (...) (k. 14, 237as-240as, 513as-513as), (...) (k.560as-561as), (...) (k.542as-543as),(...) (k.16) i (...) (k.19) także na podstawie dowodów nieosobowych w postaci: zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z załącznikami (k. 1-31), informacji na temat pobytu oskarżonej w szpitalu (k.192), protokołu zatrzymania rzeczy (k.194-196), protokołu oględzin rzeczy (k.198-201), pisma z zał. (k. 23-31A as), informacji e-pułap (k. 52as-53as, 54-55as), dokumentacji medycznej oskarżonych (k.154as-165as,168as-171as), opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżonych (k.175as-178as koperta), dokumentacji dot. hodowli kotów prowadzonej przez pokrzywdzoną (k.262as-285as), rozliczeń podatkowych pokrzywdzonej (k. 289as-337as, 524as534as), informacji e-pułap (k.339as- 340as), opinii sądowo-psychologicznej oskarżonych i pokrzywdzonej (k. 359as koperta), dokumentacji medyczna kotów (k.361as-368as,379as-384as), pism (k. 407as -410 as), pisma operatora (k. 432as) pisma (k. 450 as, 476 as), mail (k. 463as, 468as-475as, 494as, 496as, 547as), zawiadomienia (k.481as), uzupełniającej opinii biegłego weterynarza (...) (k.571as-605as), uzupełniającej opinii sądowo-psychologicznej pokrzywdzonej (k. 617as-618as), karty karnej (k.56as, 57as 619as-621as), **ze zbioru C:** wypisu leczenia kota (k.8),karty informacyjnej wizyt (k. 10-13, 55-58) oraz oświadczenie lekarza (...) (k. 15, 74),

Oskarżony (...) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od 15 lat prowadził hodowlę kotów rasowych. (...) (...) w czasie kiedy pozostawała pod jego opieką miała swoje miejsce do spania, dostęp do wody, pokarmu mokrego i suchego przez całą dobę. Miała jednorazową kuwetę, która była opróżniana w zależności od potrzeb raz albo dwa razy dziennie. Podał, że właścicielka kota dwukrotnie kierowała wobec niego roszczenia finansowe raz przez lekarza który odebrał kota a raz przez pełnomocnika dotyczące zapłaty kwoty 2700 zł, on tych żądań nie spełnił. (...) w hodowli była po raz pierwszy. Wcześniej (...) kupowała koty z hodowli, wcześniej nie miała żadnych zastrzeżeń co do hodowali (k. 157-158).

W toku postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Uzupełniając wyjaśnił, że pokrzywdzoną poznał ok. 2,5 roku wcześniej w związku z zakupieniem kota z jego hodowli. Podał, że to on zajmował się brudnymi sprawami, wymieniał kuwety ale żona też karmiła koty. Wskazał, że koty rasy devon mają podwyższoną temperaturę ciała do 37 stopni, dlatego wszystkie choroby jak i reakcje organizmów występują w trybie zastraszającym. Podał, że mieszka w domu, który jest domem przyjaznym, ekologicznym, posiada własną energię, którą czerpiemy ze słońca, i z wiatru własną oczyszczalnię przydomową ścieków, córka wychowywana jest w duchu miłości do zwierząt. Wskazał, że (...) przywiozła kota, ale nie był ustalony konkretny termin. Kot był otyły, sierść koszmarną, rzadką, pospolitą, trudno było w nim rozpoznać rasę devon rex, poruszał się ociężale, była zestresowana. Wskazał, że (...) przywiozła kotkę i od razu chciała jechać, nie zainteresowało ją, jak się kotka zachowa w nowym miejscu, priorytetem było żeby kotka zaszła w ciążę. Dopiero na ich prośbę została 3h-4h. Wskazał, że przyniósł kocura (...), koty się obwachiwały przez kratę, nawiązały ze sobą pierwszy kontakt. Potem wyjęli kotkę z transportera ona pokazała swój charakter uderzając kota, sycząc i schowując się za kanapę. Wskazała, że właścicielka była świadoma tego, bo widziała co się dzieje. (...) z (...) została na dole na okres 3 dni, pozostałe koty mieszkały na górze, w pokoju o wielkości ok. 35m. Podał, że jeszcze przy właścicielce przyniósł kuwetę. Miała kotka dostęp do jedzenia suchego, mokrego, miała jedną podwójną miskę na karmę i druga miskę z wodą. Wskazał, że pokarm nie był bardzo zażerany, bo koty zajmowały się sobą. Po 3 dniach koty zostały przeniesione do pozostałych kotów. Sytuacja była nieciekawa, ale nie budziła niepokoju. (...) u góry dostała własną kuwetę, własne 2 pojemniki na pokarm, pojemnik na wodę i gąbkowe miejsce, gdzie przebywała na początku. Wskazał, że gdy żona była w szpitalu, to sam zajmował się hodowlą, co nie odbiegało od rutynowego zajmowania się przez wcześniejsze lata. Podał, że od momentu kiedy przenieśliśmy kotkę do góry, dzwonił do pani (...), informując że kotka słabo je, jest zestresowana i bardzo często siedzi pod szafą i chudnie. Wskazał, że właścicielka stwierdziła że „bardzo dobrze, przyda jej się”. Podał, że kotka w hodowli miał pozostać tylko na okres dopuszczania. W przeciągu doby stan zaczął się pogarszać, żona zadzwoniła do weterynarza, i umówiła się na pierwszą wizytę. Później odbyły się kolejne wizyty. Wyjaśnił, że informowali panią (...), że kotka jest odwieziona do lekarza, czas sugerowali żeby odebrała kota, na co ona ich zbywała go. Wizyty u weterynarza były na ich koszt, pieniądze nie zostały zwrócone. Podał, że w ostatnim dniu kroplówki, po wielkich prośbach właścicielka przysłała lekarza (...), która powiedziała, że miała wielkie przejścia z panią (...), że mało nie skończyło się w Sądzie, ponieważ kota (...) będąc w hotelu pani (...) zaraził się pchłami. Wskazał, że było po 10-15 telefonów dziennie do pani (...). Podał, że informował ją że kot jest leczony, że podawane są lekarstwa. Wyjaśnił, że od pani (...) nie dowiedział się że (...) była w ciąży i miała kocięta że miała cesarskie cięcie i 3-4 koty urodziły się martwe, a jeden przeżył. Wskazał, że jedynym powodem stanu kotki był stres, ponieważ kotka miała zapewnione wszystko (k. 205as-209as).

Oskarżona (...) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że kotka przebywała w normalnych warunkach w jej domu. Podała, że kiedy w domu była kotka to ona była szpitalu gruźliczym w (...) z podejrzeniem raka płuc i gruźlicy, o czym poinformowała właścicielkę kota. Wyjaśniła, że (...) bywa u niej w domu wielokrotnie, widziała w jakich warunkach ona mieszka i w jakich warunkach przebywają koty. Podała, że już od początku informowała pokrzywdzoną że kot nie czuje się komfortowo, że stado nie przyjęło jej do siebie. Wskazał, że po oddaniu kota mąż otrzymał telefon od weterynarza a potem pismo od pełnomocnika pokrzywdzonej z zadaniem zapłaty za leczenie kota. Nie zapłacili i dodatkowo sami ponieśli leczenia z kota. Wyjaśniła, że kotka miał podczas pobytu zapewniony dostęp do wody, pokarmu suchego i mokrego, czystej jednorazowej kuwety, miała swoje miejsce do spania tzw. budę z gąbką (k. 164-165).

W toku postępowania sądowego (...) ponownie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Uzupełniając wyjaśniła, że pani (...) kupiła z jej hodowli 2 koty i od tego czasu utrzymywała z nią kontakt. Podczas jednej wizyty powiedziała, że ma kotkę, którą chce dopuścić z kotem (...). Wskazała, że zrobili wyjątek i zgodnie się na krycie. Podała, że dopuszczanie kotki to są 3 dni, nie było mowy o dłuższym pobycie kota. Wskazała, że (...) był przez 3 dni z kotką, z właścicielką byli cały czas w kontakcie telefonicznym. W końcu poinformowała ją, iż już czas odebrać ale ona chciała mieć pewność, że kotka jest w ciąży. Podała, że kiedy kotka u była u nich dowiedziała się o tym że kotka była chora, zachorowała na koci katar, że była w ciąży i miała cesarskie cięcie. Podała, że cały była czas w kontakcie telefonicznym z (...), która pytała czy kotka ma różowe sutki, co świadczy o ciąży. Podała, że jej mąż niejednokrotnie informował właścicielkę o zachowaniu kota, że ucieka, chowa się i chudnie ale nie przejawiała ona większego zainteresowania stanem kota. Wyjaśniła, że kotka była u nich około 2 miesięcy, że szpitala wyszła po ok. 2 tygodniach, nie pamięta ile czasu upłynęło, ale zobaczyła że coś z tą kotką jest nie tak. Chciała jej pomóc dlatego zabrała ją do lekarza. Przez kilka kolejnych dni jeździli do weterynarza, o czym właścicielka została poinformowana, ale nie przejawiała większego zainteresowania, nie chciała odebrać kotki. Podała, że na ich prośbę (...) porozmawiał z pokrzywdzoną, poinformował że nie może zrobić szczegółowych badań na miejscu, zasugerował że warto zabrać ją do domu, ale pani (...) znów nie chciała przyjechać. Przyjechała weterynarz (...), przeprowadziła testy i zabrała kota. Podała, że podczas tej wizyty dowiedziała się, że kotka (...) trafiła do kociego hotelu na odchudzanie i pani (...) miała pretensję, że wróciła z pchłami. Wskazała, że nie był świadoma, że kotka jest podrzucana, nie zgadzała się na 2 miesięczny pobyt kotki. Leczenie kontynuowała aż do chwili kiedy kotka została odebrana. Wyjaśniła, że (...) nie była okazem piękności, miała brzydką sierść. Wskazała, że pani (...) widziała jak kotka się zachowuje, że kotka ucieka. (...) podczas pobytu bardzo schudła, o czym mąż informował o tym panią (...) podczas rozmów telefonicznych ale ona była zadowolona. Koty przebywają w części mieszkalnej domu, mają jednorazowe kuwety, miski z pokarmem i wodą w każdym pomieszczeniu, drapaki, legowiska. Podała, że gdy zaczęli się niepokoić, to od razu poinformowali panią (...). Wyjaśniła, że gdy zaczęło się leczenie kotka została odizolowana od stada, grzali ją termoforem. Wyjaśniła, że kot który dostaje kroplówkę może się zsikać. Podała, że właścicielka w tym okresie nigdy nie przyjechała. (k. 200-205)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W obliczu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało dać wiarę wyjaśnieniom oskarżanych (...) i (...) (...) (...) dał im wiarę w całości. Sąd doszedł do wniosku, iż wyjaśnienia oskarżonych są spójne i logiczne, nadto znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowy, a w szczególności w zeznaniach świadków (...), (...) i częściowo (...) i (...). Oskarżeni potwierdzili okoliczności pobytu kota w ich hodowli, sposób zachowywania się kotka jak zносиła kolejną rozłąkę z właścicielką ale również strunkę (...) do jej zwierzęcia i całej sytuacji .

Zeznaniom oskarżycielki posiłkowej (...) Sąd dał wiarę jedynie w części. W zakresie w jakim pokrzywdzona wskazała, iż miał świadomość ,że kotki przywozi się na krycie na okres 7-10 dni, że mogą czuć się gorzej przez zapachy innych kotów w hodowli, co do warunków panujących w hodowli oskarżonych zasługują na walor wiarygodności. Są one logicznie i układają się w kompleksowy obraz zdarzeń. Przedstawione fakty nie zawierają zbędnej koloryzacji wydarzeń. Ponadto zeznania te w pełni korelują z pozostałymi dowodami a w szczególności wyjaśnieniami oskarżonych i uzupełniającą opinią biegłego lekarza weterynarii.

W pozostałym zakresie zeznania pokrzywdzonej nie polegają na prawdzie. Uwagi Sądu nie umknął fakt, iż toku prowadzonego postępowania prezentowana wersja uległa zmianie . Pokrzywdzona prostowała wcześniej złożone zeznania co w ocenie Sądu miało na celu jak najlepsze zaprezentowanie siebie i opisywanego przebiegu zdarzenia. Bezpośredni kontakt ze świadkiem na sali sądowej dał podstawę do stwierdzenia, iż zeznania te nie były szczere i spontaniczne, przeciwnie wyuczzone i przygotowane. Wersja zdarzenia wskazana w toku postępowania przygotowawczego na kolejnych terminach rozprawy były uzupełniane ale przede wszystkim zmieniana co do zasadniczych okoliczności odnoszących się min. do okresu leczenia kotki, przyczyn nie odebrania jej z hodowli oskarżonych ale również stanu zdrowia kotki po jej odebraniu. Sąd odmówił wiary zeznaniom oskarżycielki posiłkowej w części dotyczącej kwestii ustnej umowy dotyczącej okresu jaki kotka miała przebywać w hodowli oskarżonych, braku poinformowania jej o zachowaniu kotki oraz pogorszeniu się stanu zdrowia.

Na rozprawie dnia 4 listopada 2016 roku oskarżycielka posiłkowa zeznała, że kot nie jadł nie pił, był na kroplówkach (...) że maczałam nosek kota w sosie i tak go karmiła, kiedy wychodziła z kuwety musiał go podnosić bo się przewracał. Zeznała, że kotka była w odchodach, był to zaschnięte odchody, nie świeże, kotka nie poruszała się samodzielnie, nie myła się przez tydzień, nie jadła. Po czym wskazała, że pierwszego dnia kotka z rozpędu poleciał do 2 misek, złapała 2 kawałki mięsa i poleciał do kojca(...) by po chwili stwierdzić że : kotka z rozpędu , zataczając się podeszła do 2 misek, złapała 2 kawałki ale nie wie czy zjadła .

Przesłuchana uzupełniająco dnia 11 maja 2017 roku wskazała, że zeznania wcześniejsze złożyła pod wpływem leków, źle się czuła i widzi w nich błędy. W toku tego przesłuchania wskazała, że „(...) wyszła z niego zataczając się, podeszła do dwóch misek z suchym jedzeniem nie z mięsem, złapała 2 chrupki, raczej ich nie zjadła bo nie słyszała chrupania i weszła do kojca zataczając się”.

Wskazać należy, iż pokrzywdzona na rozprawie dnia 15 grudnia 2016 roku wprost stwierdziła ,iż dostrzega błędy w swych zeznaniach złożonych dnia 4 listopada 2016 roku i wnosząc o kolejne przesłuchanie chciała je sprostować (k. 293as). Według Sądu taka postawa świadka i wycofanie się z wcześniej złożonych zeznań stanowią próbę przedstawienia siebie w najkorzystniejszym świetle. Zmiana zeznań co do istotnych okoliczności była tylko naiwną i w gruncie rzeczy nieudolną próbą przedstawienia siebie jako ofiary. Zeznania te, nie wytrzymujące konfrontacji z omówionymi poniżej wiarygodnymi dowodami. Jak wynika z opinii oraz opinii uzupełniającej biegłego psychologa (...) poziom sprawności procesów poznawczych w tym zdolności do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania kształtuje się na wysokim poziomie , nie ujawniono zaburzeń psychicznych , które mogłyby wpływać na zniekształcająco na treści formowanych i składanych zeznań. Jednakże biegła wskazała, że rozbieżności z relacjami innych osób a także ujawniające się przez pokrzywdzoną trudności w spójnym i logicznym uzupełnieniu relacji w odpowiedzi na pytania doprecyzowujące mogą wskazywać na występowaniu w relacji zniekształceń, w szczególności polegających na pomijaniu niekorzystnych dla siebie informacji.

Wskazać również należy na zachowanie pokrzywdzonej w toku całego postępowania. Bezpośrednio świadek jak w przypadku (...) albo brat świadka (...) - jak w przypadku (...) próbowali wywrzeć różnego rodzaju nacieki. (...) zeznał, że był zmęczony telefonami od pani (...) i formą rozmowy dlatego nie udał się do lecznicy w celu napisania dokładnego maila. Pani (...) chciała bym uznał , że kot był maltretowany, że państwo (...) się nad nim znęcali. „ Przy drugiej rozmowie padły słowa „ ja ich załatwię, ja im tego nie daruję” (k. 442 as) Powyższe potwierdził również w toku zrzędzonej konfrontacji.

Świadek (...) przesłuchana uzupełniająco potwierdziła, iż po złożeniu pierwszych zeznań przed sądem nie potwierdzających wersji zdarzeń oskarżycielki posiłkowej, skontaktował się z nią (...) i w rozmowie starał się co najmniej przekonać do zmiany jej wersji zdarzenia. Taka postawa oskarżycielki posiłkowej dla Sadu sprzeczna z doświadczeniem życiowym i powyższych powodu nie we wskazanym zakresie nie zostały uznane za prawdziwe.

Zeznania (...) zasługują na walor wiarygodności. Są one rzeczowe i logicznie układają się w kompleksowy obraz zdarzeń. Przedstawione fakty nie zawierają zbędnej koloryzacji wydarzeń. Świadek wskazał, iż w czasie weekendu majowego w (...) roku na ternie posesji oskarżonych nie było kotki, to oskarżona poinformowała ją wówczas o przedmiotowym zdarzeniu, że właścicielka przez okres bliski 2 miesięcy nie chciała odebrać kota. Zeznania te w pełni korelują z pozostałymi dowodami w tym wyjaśnieniami oskarżonych i nie zmieniły się oraz nie straciły na wiarygodności w wyniku powtórnego przesłuchania świadka co do okoliczności jakie miały miejsce po rozprawie dnia 4 listopada 2016 roku. Wówczas świadek potwierdziła, że skontaktował się z nią (...) – brat oskarżycielki posiłkowej, starając się przekonać do ich wersji wydarzeń. Mimo to świadek z całą stanowczością i pewnością trwał przy wcześniej złożonych zeznaniach dlatego zdaniem Sądu zasługują one w pełni na walor wiarygodności.

Zeznania (...) Sąd uznał za wiarygodne. Świadek jako weterynarz udzielił pomocy kotce (...) na prośbę oskarżonych. Świadek w sposób dokładny opisał warunki panujące w hodowli oskarżanych, stan kotki, okoliczność w jakich doszło do udzielenia pomocy weterynaryjnej oraz formy późniejszego kontaktu z pokrzywdzoną. Ponadto zeznania te nie zmieniły się oraz nie straciły na wiarygodności w wyniku zarządzonej konfrontacji z (...) . Przeciwnie świadek z całą

stanowczością trwał przy wcześniej złożonych zeznaniach, wskazując na próby wywarcia przez pokrzywdzoną na niego nacisku w celu uzyskania potwierdzenia ze oskarżeni znęcali się nad kotem. Jako wiarygodne należy uznać również zeznania w zakresie, w jakim (...) wytłumaczy rozbieżności co do dat wskazanych w mailu wysłanym do pokrzywdzonej a wskazanych w dokumentacji dot. usługi weterynaryjnej i w tym zakresie w ocenie Sądu polegają na prawdzie.

Zeznania (...) uznano za wiarygodne w całości. Świadek zeznała, iż od dnia (...) roku leczył kotkę (...). Istotne znaczenia mają słowa świadka w których wskazał iż „nie miała wiedzy jakie leki zostały podane kotce we wcześniejszych stadiach leczenia, przez innego lekarza weterynarii. Jeśli miałyby taką informację, musi umieścić ją w wywiadzie(...)”. Świadek zeznał również, iż „nie pamiętam czy przekazane zostały mi informacje o leczeniu, dodatkowo była sytuacja z innym kociakiem. Ja zostałam wezwana do kotki (...) przy okazji tego kociaka”. Zdaniem Sądu zeznania są logiczne, spójne, konsekwentne, mają potwierdzenie w sporządzonej podczas wizyt dokumentacji.

Sąd uznał za wiarygodne w części zeznania (...). Świadek z polecenia pokrzywdzonej odebrał kotkę oraz przez okres tygodnia podjął się dalszego leczenia. W zeznaniach opisała stan kotki, warunki w jakich przebywała ale również potwierdził fakt, iż kotka przebywała w jej w placówce na odchudzaniu przez okres około miesiąca. W ocenie Sądu zeznania w zakresie kiedy nastąpiło odebranie kota nie polegają na prawdzie bowiem pozostają w sprzeczności z zeznaniami (...) oraz dokumentacją medyczną ale także badaniami przeprowadzonymi przez świadka dnia 22 maja (...) roku. Przy ocenie zeznań (...) nie może umknąć treści pisemnego oświadczenia sporządzonego na prośbę pokrzywdzonej, z którego wynikało, iż kot był w bardzo złej kondycji, zdrowotnej i fizycznej, brudny w odchodach, część zadnia ciała w obeschniętym kale, śmierdzący moczem (k. 77 zbiór C) co pozostaje w sprzeczności z treścią uzupełniającej opinii lekarza weterynarii i wynikami badań wykonany przez świadka. Świadek na rozprawie nie potrafiła wyjaśnić zaistniałej rozbieżności, jednocześnie wskazując, że jedynie słuszny był stan zwierzęcia jaki wskazała przesłuchana na rozprawie. Wątpliwości Sądu budzi szczerść świadka, który na próbę pokrzywdzonej sporządził nieprawdziwe pismo zatem również zeznania co do daty odebrania kota z hodowli oskarżony i późniejszego leczenia go do dnia (...) mogły nie polegać na prawdzie i mogły zostać również złożone pod wpływem, na prośbę oskarżycielki posiłkowej. Podkreślić należy, iż (...) przesłuchana ponownie dnia 4 sierpnia 2017 roku z jednej strony z całą stanowczością potwierdziła że ostatnim dniem leczenia był dzień (...) roku po czym nie była w stanie wskazać dziennych dat poszczególnych wizyt twierdząc, że „ma tyle pracy i tyle zwierząt, że nie pamięta co rozbiła wczoraj a tym bardziej co robiła w (...) roku”. Bezpośredni kontakt ze świadkiem na sali sądowej dał podstawę do stwierdzenia, iż zeznania w tym zakresie nie były szczerze i spontaniczne.

Sąd uznał za wiarygodne w części zeznania (...), (...), (...) i (...).

Z treści zeznań (...) i (...) zeznań wynika, że kotka (...) oddana została do lecznicy czy szpitala, potem na początku (...) roku trafiała ich domu na okres około miesiąca, a następnie pojechała do oskarżonych oraz stanu kotki w maju (...) roku bowiem w tym zakresie są one szczerze i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych i zeznaniach pokrzywdzonej. Sąd nie dał wiary ich zeznaniom w zakresie okresu kiedy kotka przebywała w hodowli i odbioru kotki bowiem są one sprzeczne z w zgromadzonym materiale dowodowym uznanym przez Sąd za wiarygodny.

Wskazać należy, iż (...) i (...) są osobami najbliższymi pokrzywdzonej, a więc osobami bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem sprawy. W ocenie Sądu ich zeznania mogących sugerować na negatywne nastawienie wobec oskarżonych. Za niewiarygodne należało uznać przyczyny dla jakich świadek (...) skontaktował się z M. W., jak również to że nie wiedział w jakim charakterze była w sądzie oraz nie wiązał jej z tą sprawą. W ocenie Sądu należy uznać zeznania za nieudolną próbę wytłumaczenia faktu „wpłynięcia” na świadka. W tym zakresie zeznania są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ale również ze zgromadzonym materiałem dowodowym a w szczególności z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej i świadka (...) z których wynika, że w gronie rodzinnym w szerokim zakresie były omawiane wszelkie sprawy dotyczące kotki (...).

Oceniając (...) wskazać należy, iż prezentował ona wersję jak najkorzystniejszą do pokrzywdzonej. Świadek między innymi zeznała, iż (...) nie był kotem otyłym, nie była specjalnie odchudzany co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami (...), (...), (...) i (...) którzy potwierdzili, że kotka przebywał u (...) w lecznicy właśnie w celu odchudzenia i tam nabawiła

się pcheł. Sąd dał wiarę świadkowi co do faktu, iż to ona w ramach swojej hodowli nabyła (...) i tam kotka przebywała dopiero później została przekazana oskarżycielce, co do okoliczności i przebiegu krycia u pana (...) bowiem w tym zakresie zeznania znajdują potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym min. umowa o krycie ale również zeznanych pokrzywdzonej.

Zeznania (...) (k. 17-18, 287as-291 as), (...) (k. 507as-509as), (...) (k. 509as-511 as) zostały natomiast odrzucone przez Sąd Rejonowy w całości. Świadek (...) zeznał, że widział u pokrzywdzonej kotkę na początku marca 2014r., bywał u niej raz w tygodniu i oprócz nieobecności kiedy przebywał w hodowli N. nie zauważył. W tym zakresie są one sprzeczne z zeznaniami (...) i (...), z których bezsprzecznie wynika że kotka przez okres około miesiąc przebywała u nich w domu i zeznaniami (...)

(...) wskazała, iż pierwszy raz kota zobaczył po 10 czerwca (...) roku zatem posiadane przez nią wiedza pochodzi od (...). Zaznaczył, że miała dość dużą ilość kontaktów ale dopytana nie była w stanie szczegółowo wskazać, kiedy wiedziała kota po czym wskazała że w drugiej połowie maja (...) roku ale jednocześnie zaznaczyła że we wcześniejszym okresie nie odnotowała nieobecności kotki .

(...) wskazała , iż na pewno kota nie widział 6 maja (...) roku bowiem wówczas pozostałymi kotami opiekował się jej mąż, na częste kontakty z oskarżycielką posiłkową ale również dopytana nie potrafiła szczegółowo wskazać czy we wcześniejszych okresach odnotowała nieobecności kotki w domu.

W ocenie Sądu wskazani świadkowie próbowali w swoich zeznaniach wesprzeć prezentowaną przez oskarżycielkę posiłkową wersję zdarzenia. Zeznania te, nie wytrzymują konfrontacji z omówionymi powyżej wiarygodnymi dowodami a przy tym pochodzą od bliskich znajomych (...), a także jak w przypadku (...) i (...) zostały zgłoszone dopiero w toku postępowania sądowego .

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania.

Wywołana w sprawie opinia psychologiczna dotycząca oskarżycielki posiłkowej pochodzi od osoby o niekwestionowanym poziomie wiedzy specjalistycznej, i w ocenie sądu jest czytelne, jasne i zgodne z przedstawioną tezą dowodową.

Wiarygodność wywołanych w sprawie opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczących oskarżonych, nie budzi żadnych wątpliwości Sądu. Opinie te sporządzone zostały przez lekarzy specjalistów w swojej dziedzinie, dysponującymi wieloletnim doświadczeniem i szczególną wiedzą. Opracowane zostały w sposób jasny, nadto brak jest jakichkolwiek podstaw by przypuszczać, iż nie zostały one ona sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny. Lekarze psychiatrzy badający oskarżonych byli zgodni w ocenie stanu zdrowia psychicznego który nie zniósł ani nie ograniczał zdolności rozpoznania ich znaczenia i pokierowania ich postępowaniem- poczytalność oskarżonych nie budziła wątpliwości,

Wywołana w sprawie uzupełniająca opinia biegłego weterynarza (...) (k.571as-605as), pełna, rzetelna i jednoznacznie odpowiadają na pytania wymagające wiedzy specjalnej. Opinia nie budziła wątpliwości Sądu. Wobec tego należało uznać, iż stanowiła pełnowartościowy materiał dowodowy, na podstawie którego możliwe było ustalenie przyczyn pogorszenia się stanu zdrowia kotki .

Dokopują ustaleń faktycznych Sąd nie uwzględnił opinia biegłego (...) (k. 112-118) , opinii biegłej (...) (k. 69as-89as, 101 as (koperta), 108 as -127 as) oraz opinii psychologa (...) dot. oskarżonych bowiem przy sporządzaniu w/w opinii doszło do naruszenia zakazu dowodowego polegającego na uwzględnieniu zeznań obojga oskarżonych złożonych w toku postępowania przygotowawczego.

(...) i (...) zarzucono, iż w okresie od (...) roku do dnia (...) roku działając w miejscowości (...) ul. (...), gm. (...), woj. mazowieckiem znęcali się nad kotką rasy (...) wabiącą się (...) poprzez utrzymywanie zwierzęcia w niewłaściwych

warunkach bytowania w tym utrzymywania go w stanie rażącego zaniedbania to jest o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt

Zgodnie z art. 35 ust. 1a ustawą o ochronie zwierząt karze podlega ten kto znęca się nad zwierzęciem.

W myśl art. 6 ust. cytowanej ustawy przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. W przepisie nadto zawarto otwarty katalog takich zachowań polegający na min.: umyślnym zranieniu lub okaleczeniu zwierzęcia, niestanowiące dozwolonego prawem zabiegu lub procedury znakowanie zwierząt, biciu zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn, przeciążaniu zwierząt pociągowych, używaniu uprzęży, pęt, stelaży, więzów lub innych urządzeń zmuszających zwierzę do przebywania w nienaturalnej pozycji, uszkodzenia ciała albo śmierć, utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechłujstwa, bądź w pomieszczeniach albo klatkach uniemożliwiających im zachowanie naturalnej pozycji, wystawianie zwierzęcia domowego lub gospodarskiego na działanie warunków atmosferycznych, które zagrażają jego zdrowiu lub życiu i utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku.

Zgodnie z ustawową definicją przez **rażącym zaniedbaniem** należy rozumieć drastyczne odstępstwo od określonych w ustawie norm postępowania ze zwierzęciem, a w szczególności w zakresie utrzymywania zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie (art. 4 pkt. 11 ustawy o ochronie zwierząt).

Jak wynika z uzupełniającej opinii lekarsko-weterynaryjnej biegłej (...) za stan zdrowia kota odpowiada stresogenne środowisko, w którym zwierzę przebywało. Znajdując się w takich warunkach kot odmawia przyjmowania pokarmu, nie wykonuje toalety co może skutkować zabrudzeniem sierści fekaliami, mogą pojawić się uporczywe biegunki. Biegła wykluczyła, iż stan kota spowodowany był stanem chorobowym, nie potwierdziła również urazu fizycznego. Weterynarz (...) stwierdziła, że stan zdrowia wskazywał na proces przewlekły, bowiem zwierzę było wychudzone, znacznie odwodnione i osłabione. U kota o dobrym wyjściowym stanie odżywienia doszło do wychudzenia musiało minąć kilkanaście dni niedostarczenia pokarmu. Biegła podkreśliła, że długotrwała izolacja od opiekuna i zmiana środowiska stanowiła silny bodziec stresowy. Umieszczone kotki w obcym środowisku z obcymi kotami na ich terytorium przez okres 2 miesięcy spowodował stres wywołał u kotki niepożądane objawy.

Jak ustalono w toku postępowania kotka (...) bezpośrednio przed przywiezieniu do hodowli oskarżonych, na przełomie lutego –marca (...) roku przez okres ponad miesiąca przebywała (...) (...) i (...). Powodem tego pobytu jak deklaruje (...) była konieczność zajęcia się innym kotem. Właścicielka jednakże wówczas kilkakrotnie odsiedziała kotkę. Po tym okresie kotka na niespełna tydzień wróciła do właścicielki, po czym została przewieziona do hodowli (...) w (...). Podkreślić należy, iż we wcześniejszych okresach kotka wielokrotnie przebywała poza swoim domem i tak w placówce (...) spędziła około miesiąc na odchudzaniu, przebywała u (...) i (...), na okres krycia została oddana do (...), jednakże wówczas właścicielka wykazywała większe zainteresowanie kotką - i w miarę regularnie ją odwiedzała. (...) przez okres bliski 2 miesięcy ani razu nie odwiedziła (...) tłumacząc to w bardzo różny sposób- problemami z nowonarodzonym kociakiem, wizytą potencjalnych nabywców kociak. Nie zaprzeczalnym faktem jest, iż utrzymywała kontaktowała telefonicznie z oskarżonymi ale jedynie w celu potwierdzenia informacji o ciąży kotki. Oskarżeni wielokrotnie usiłowali ją przekonać aby zabrała kotkę wskazując na stan zwierzęcia, ale również z uwagi na problemy związane ze stanem zdrowia (...) (...) –(...). Jak wynika z opinii biegłej tak długotrwała izolacja od opiekuna stanowiła silny bodziec stresowy dla kotki, która po okresie 2-3 tygodni winna wrócić do właściciela i do swojego domu. Biegła podkreśliła, że koty rasy devon rex bardzo przywiązują się do właściciela i swojego terytorium, dlatego zalecane są kilkudniowe próby krycia i każdorazowy powrót do opiekuna ale również nie przeceniona jest wizyta opiekuna w czasie pobytu kotki na kryciu. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego a w szczególności z wyjaśnień (...) (...) –(...) umowa pomiędzy nią a (...) wskazywała na okres 3-4 dni pobytu kotki obejmujący okres krycia po czym kota miała zostać odebrana.

Biegła weterynarz stwierdziła, iż nie można jednoznacznie ocenić jaki charakter miał przebieg choroby kotki – ostry czy przewlekły ale z uwagi na spadek wagi o 30% uznała że bardziej prawdopodobny był proces przewlekły. Jednocześnie zaznaczyła, iż możliwe było zaostrzenie procesu przewlekłego, co oznaczało że stan długotrwały ulega zaostrzeniu i został zmanifestowany zauważalnymi się dla opiekuna objawami.

W ocenie Sadu stan stresu mógł powstać i trwać u kotki na długo dłużej niż pobyt u oskarżonych. Jak wynika z poczynionych ustaleń nie był to pierwszy pobyt kotki po za naturalnym domowym środowiskiem, jednakże wcześniejsze pobyty były odmiennie od tego bowiem wówczas (...) wielokrotnie odwiedzała kotkę co zagroziło objawami. (...) (...) trafiła do hodowli oskarżonych (...) po kolejnej długiej izolacji od swojego domu i terytorium. (...) i (...) wcześniej nie mieli styczności z kotką. Nadto jak wyjaśnili oskarżeni kotka od początku wykazywała oznaki silnego stresu czego świadomość miała również (...) bowiem podobnie zachowywała się w chwili przywiezienia ale także była o tym wielokrotnie informowana. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że z kotką już w chwili przywiezienia było coś nie tak, miała brzydką sierść i była agresywna. Oskarżeni nie byli stałymi opiekunami kotki, nie znali jej nawyków, o swoich obserwacjach informowała pokrzywdzona, która nie reagowała. Samodzielnie podjęli decyzję o udaniu się z kotką do lekarza i podjęciu leczenia wobec braku zainteresowania ze strony właścicielki. W ocenie Sądu wobec powyższego trudno się zgodzić z opinią biegłej, że zwierzęciu udzielono pomocy medycznej z opóźnieniem. Dodatkowo jak wynika z zeznań (...) stan kota wynikała ze 2-3 dni nie je i stan pogorszył się nagle.

Wskaz należy, że (...) jak długoletni i doświadczony hodowcą kotów miała świadomość że kotka źle zniosła kolejną zmianę miejsca pobytu, pozostawiła kota w celu zapłodnienia. Nie żądała, nawet nie chciała prawidłowo wprowadzić kota do stada bo wiązała by się to z koniecznością rozpoczęcia pracochłonnego i długotrwałego procesu dodatkowo zmuszona byłaby zabrać kotkę po 2-3 tygodniach a nie żądać zapłodnienia za wszelką cenę.

Zasadnicze znaczenie w sprawie ma kwestia daty odbioru kotki od oskarżonych. W przedmiotowej sprawie możliwe były dwa warianty. Pierwszy zakładał, że kotka leczona była przez (...) w okresie od (...) (...) roku i po interwencji lekarza została zabrana przez (...). Drugi, że dopiero (...) roku (...) odebrała kotkę i dopiero wówczas zareagowali oskarżeni. W niniejszej sprawie Sąd nie jest w stanie dokonać jednoznacznej oceny która z przedstawionych wersji odnosząca się do daty odebrania kotki, tak by kategorycznie, przy zastosowaniu zasad logiki, doświadczenia życiowego, dać wiarę złożonym przez pokrzywdzoną zeznaniom. Brak jest bowiem możliwości pozytywnego zweryfikowania szczerości jej wypowiedzi.

Zebrany w sprawie i uznany za wiarygodny materiał dowodowy wskazuje na to, że kotka (...) z przez cały okres pobytu w hodowli oskórzanych miał dostęp do pokarmu suchego i mokrego, posiadał własną miskę z wodą, miejsce do spania, jednorazową kuwetą czyszczoną wedle potrzeb nawet dwa razy dziennie. Dokumentacja medyczna kotki potwierdziła, iż cierpiała na biegunkę jednakże zgromadzony materiał dowodowy a w szczególności zeznania (...) i ostatecznie (...) wykluczili, że kotka była brudna, miała sierść posklejaną zaschniętymi fekaliami.

Oskarżonym (...) i (...) oskarżyciel publiczny zrzucił utrzymywanie zwierzęcia w niewłaściwych warunkach bytowania w tym utrzymywania go w stanie rażącego zaniedbania. Sąd doszedł do przekonania, że nie doszło do takich naruszeń zaś wszelkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonych dlatego należało oskarżonych uniewinnić od dokonania zarzucanego im czynu .

Na podstawie art.632 pkt. 1 kpk zasądził na rzecz oskarżonych ze Skarbu Państwa zwrot poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy .

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 632 pkt 2 kpk, który stanowi, że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonych koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa,

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w wyroku.

z/ (...) (...)